

Szczecin, dnia 04 marca 2022 r.

OŚWIADCZENIE ZARZĄDU

W związku z artykułem autorstwa Andrzeja Kraśnickiego jr zatytułowanym „ Świat blokuje agresora, a państwowa stocznia w Szczecinie nawet w nocy remontuje statek armatora z Rosji” opublikowanym na stronie internetowej szczecin.wyborcza.pl, a także z wpisami pana Rafała Zahorskiego w mediach społecznościowych, Zarząd Morskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” w Szczecinie oświadcza:

Przeciwko autorowi artykułu w serwisie Gazety Wyborczej panu Andrzejowi Kraśnickiemu jr jak i Rafałowi Zahorskiemu zdecydowaliśmy się wystąpić na drogę postępowania sądowego. Uważamy bowiem, że zarówno w/w artykuł jak i wpisy w mediach społecznościowych naruszają zarówno dobre imię stoczni, jak również zatrudnionych w niej pracowników i zarządu.


Obecna sytuacja na świecie i wojna Rosji z Ukrainą powinna zobowiązywać osoby publiczne do nadzwyczaj starannego relacjonowania faktów. Naszym zdaniem zarówno autor artykułu jak i Pełnomocnik Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego ds. Gospodarki Morskiej fakty traktują tak, żeby były one wygodne dla stawianej przez nich tezy.


Prawdą jest, że w doku numer 3 odbywa się remont pływającej pod rosyjską flagą jednostki SMP Novodvinsk. To statek, który 12 stycznia utknął na Zalewie Szczecińskim. Morska Stocznia Remontowa „Gryfia” S.A. rozpoczęła jego remont jeszcze przed rozpoczęciem agresji wojsk Federacji Rosyjskiej na niepodległą Ukrainę. Statek został wprowadzony na dok 20 lutego, a więc cztery dni przed wejściem hord Putina na terytorium Ukrainy. W ciągu tych czterech dni wykonano wycięcia w elementach kadłubowych skutkujące niemożnością, jak określa to Rafał Zahorski, „spuszczenia na wodę”. W tym stanie w jakim znajdowała się jednostka 24 lutego oznaczałoby to praktycznie jej zatopienie. Prace remontowe muszą zostać więc zakończone, przynajmniej do momentu, który będzie umożliwił zejście statku z doku. Leży to w interesie samej stoczni, która nie może pozwolić sobie na zajęcie przez kilka miesięcy jednego z doków. A co za tym idzie jest to również interes Skarbu Państwa. Inną sprawą jest fakt, iż statek chociaż pływa pod rosyjską banderą, należy do prywatnego armatora, którego nie ma na liście osób objętych w związku z wojną sankcjami. Poza tym nieprawdą jest iż statek po wyremontowaniu natychmiast opuści stocznnię. Stanie się tak tylko wtedy, kiedy armator rozliczy się za wykonanie prac remontowych.

Morska Stocznia Remontowa „Gryfia” S.A. jej pracownicy i zarząd z niepokojem i troską śledzą sytuację podczas wojny, jaką hordy Putina wydały Ukraińcom. Od samego początku otaczamy opieką naszych ukraińskich kolegów, którzy ramię w ramię z nami pracują w naszym zakładzie. Interesujemy się losami ich rodzin. Co więcej, podjęliśmy decyzję o tym, że zatrudnimy kolejnych pracowników z Ukrainy. Będziemy także szukać możliwości zatrudnienia dla ich bliskich, którzy trafią do Szczecina. Insynuacje, że remontując statek pływający pod banderą Rosji możemy działać na rzecz agresora uważamy za wysoce niestosowne i nieetyczne.

Warto zaznaczyć, o czym opinia publiczna nie była poinformowana, że w dniu ataku Rosji odmówiliśmy rozpoczęcia remontu rosyjskiego statku badawczego „Akademik Primakov”. Uznaliśmy bowiem, że w sytuacji która zaszła, nie możemy sobie pozwolić na remont jednostki będącej w służbie naukowej Federacji Rosyjskiej.

Zupełnie odrębnym faktem, ale istotnym dla całej sprawy jest ten, że pan Rafał Zahorski, pełnomocnik Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego ds. Gospodarki Morskiej został zobowiązany wyrokiem do zamieszczenia na swoim profilu w serwisie Facebook przeprosin za to, że w czerwcu 2020 roku napisał, że doki „Gryfii” stoją puste. Pełna treść wyroku jest dostępna na naszej stronie internetowej.

CZŁONEK ZARZĄDU
MSR „GRYFIA” S.A.

Amarendra Roy

PREZES ZARZĄDU
MSR „GRYFIA” S.A.

Krzysztof Zaremba